

Miros,

słowa: Edward Stachura

muzyka: Jerzy Satanowski

Życie to jest teatr, m&#oacute;wisz ciągle, opowiadasz;

Maski coraz inne, coraz mylne się nakłada;

Wszystko to zabawa, wszystko to jest jedna gra

Przy otwartych i zamkniętych drzwiach

To jest gra!

Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam;

Życie to nie tylko kolorowa maskarada;

Życie jest straszniejsze i piękniejsze jeszcze jest;

Wszystko przy nim blednie,

blednie nawet sama śmierć!

Ty i ja - teatry to są dwa

Ty i ja

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy

Ty najwyżej w g&#oacute;rę wznosisz brwi

Nawet kiedy źle ci jest, to nie jest źle

Bo ty grasz!

Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam

Cały jestem zbudowany z ran

Lecz kaleką nie ja jestem, tylko ty!

Bo ty grasz!

Dzisiaj bankiet u artyst&#oacute;w, ty się tam wybierasz;

Gości bę dzie dużo, niedostępna tyraliera;

Flirt i alkohole, może tańce będą też

Drzwi otwarte potem zamkną się

No i cześć!

Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera;

W&#oacute;dki dwie wypiję, potem cicho się pozbieram;

Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb;

Wyjdę na przestworza, przecudowny stworzę wiersz

Ty i ja - teatry to są dwa

Ty i ja

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy

Ty najwyżej w g&#oacute;rę wznosisz brwi

I nie zaraźliwy wcale jest tw&#oacute;j śmiech

Bo ty grasz!

Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam

Cały jestem zbudowany z ran

Lecz gdy śmieję się, to w krąg się ż

Cały świat!